

KS. JÓZEF KUDASIEWICZ

JERUZALEM — MIEJSCEM UKAZYWAŃ SIĘ  
 ZMARTWYCHWSTAŁEGO CHRYSZTUSA (Łk 24, 1-52)

Cechą charakterystyczną ewangelii Łukasza jest umiejscowienie wszystkich ukazywań się zmartwychwstałego Jezusa w Jeruzalem lub w jej pobliżu. Łukasz jest tu zgodny z Janem (20, 19-29), różni się natomiast od Marka i Mateusza, którzy mówią również o zjawieniach się Chrystusa w Galilei (Mk 14, 28; 16, 7; Mt 28, 1-20). Autor trzeciej ewangelii nie tylko pomija te chrystofanie (Łk 24, 6), ale nawet — mówiąc o nakazie pozostania w świętym mieście danym Apostołom przez zmartwychwstałego Pana (Łk 24, 49) — wyklucza możliwość ukazywań się Jezusa poza Jeruzalem. Ta specyficznie Łukaszowa topografia chrystofanii nastęrcza szereg problemów egzegetycznych: Gdzie miały miejsce chrystofanie — w Galilei czy w Jeruzalem, czy też w obydwu tych miejscach? A jeżeli w obydwóch, to dlaczego Łukasz pominął chrystofanie galilejskie? Odpowiadając na te pytania najpierw zbadamy Łukaszową topografię chrystofanii (I), następnie omówimy krytycznie dotychczasowe próby rozwiązania tego problemu (II), w końcu podamy właściwe rozwiązanie (III).

I

Specyfika tekstów Łukaszowych widoczna jest w pełni dopiero wtedy, gdy się je zestawia z tekstami jego źródeł, a szczególnie z ewangelią Marka.

Mk 16, 7

Lecz idźcie  
 Powiedzcie Jego uczniom i Piotrowi  
 Idzie przed wami do Galilei  
 tam Go ujrzycie (ὄψεσθε)  
 jak wam powiedział.

Łk 24, 6b-8

Przypomnijcie sobie, jak wam mówił  
 będąc jeszcze w Galilei

Syn człowieczy musi być wydany  
 w ręce grzeszników  
 i ukrzyżowany,  
 lecz trzeciego dnia zmartwychwstanie.  
 Wtedy przypomniaty sobie Jego słowa.

Słowa te są anielskim orędziem skierowanym do niewiast w poranek wielkanocny. Występują one w perykopie o pustym grobie (Mk 16, 1-8; Mt 28, 1-8; Łk 24, 1-11). Redakcja Mateusza (28, 7) w istocie zgodna jest z ujęciem Marka; Łukasz natomiast przeredagowuje całkowicie ten logion, który wziął od Marka. Na daleko sięgającą pracę redakcyjną Łukasza wskazuje przede wszystkim jego własna terminologia: *μιμήσκομαι* — występuje 3 razy u Mateusza, ani raz u Marka, 6 razy u Łukasza; *ὥς* — brak u Mateusza, 2 razy u Marka, aż 26 razy w ewangelii Łukasza, a 34 razy w *Dziejach Apostolskich*; *ἔτι* — 8 razy u Mateusza, 5 razy u Marka, 16 razy u Łukasza; w w. 7 rzeczownik *ἀμαρτωλός* — w takiej formie nie występuje nigdy u Mateusza, u Marka znajduje się tylko raz jeden, u Łukasza zaś 8 razy; w. 8 *ῥῆμα* w znaczeniu „słowo” często spotykane jest właśnie u Łukasza (15 razy), rzadziej u Mateusza (4 razy) i Marka (2 razy). Widać z tego wyraźnie, że Łukasz gruntownie przeredagował i na nowo zinterpretował tekst Marka<sup>1</sup>. Mimo to pozostawił wzmiankę o Galilei, ustawiając ją jednak w innym kontekście: Marek zapowiada chrystofanię w Galilei — zgodnie z zapowiedzią Jezusa, Łukasz natomiast mówi tylko o zapowiedzi męki i zmartwychwstania w Galilei<sup>2</sup>.

To wspomnienie Galilei świadczy wyraźnie o tym, że Łukasz znał tekst Marka i świadomie do niego nawiązał. Drugim elementem paralelnym z Markiem, przynajmniej co do treści, jest przypomnienie zapowiedzi zmartwychwstania: *καθὼς εἶπεν ὑμῖν* (Mk) — *ὥς ἐλάλησεν ὑμῖν* (Łk). Z logionu więc przeredagowanego przez Łukasza wynikają dwie rzeczy: po pierwsze, że znał on tradycję ukazywań się galilejskich; po drugie, że tradycję tę świadomie pominął<sup>3</sup>.

Dlaczego tak uczynił, modyfikując swoje źródło? I dlaczego wszystkie wydarzenia wielkanocne zlokalizował tylko w Jeruzalem?

## II

Dawniejsza egzegeza, aby wyjaśnić tę rażącą różnicę między synoptykami, starała się, niekiedy nawet zbyt sztucznie, harmonizować te dwa różne ujęcia dotyczące miejsca chrystofanii Zmartwychwstałego.

<sup>1</sup> Ma więc rację M. E. Boismard pisząc: „Nous sommes donc bien devant une réinterprétation par Lc du texte de Mc” (*Synopse des Quatre Evangiles en français*, Paris 1972, II, 444).

<sup>2</sup> Por. P. Benoit, *Passion et Résurrection du Seigneur*, Paris 1966, 281; J. M. Creed, *The Gospel According to St. Luke*, London 1957, 293.

<sup>3</sup> Por. P. G. Odenkirchen, „*Praecedam vos in Galileam*” (Mk 14, 28), VD 46 (1968) 201; E. Osty, *L'Evangile selon saint Luc* (BJ), Paris<sup>3</sup> 1961, 20; Ph. Seidensticker, *Die Auferstehung Jesu in der Botschaft der Evangelisten* (SBS, 26), Stuttgart 1967, 94 n.

1. Pewną popularnością na początku naszego wieku cieszyła się hipoteza R. Hoffmanna, który utrzymywał, że Galilea wspomniana w opisie ukazywań się Zmartwychwstałego, nie oznacza krainy w północnej Palestynie, lecz miejscowość w pobliżu Jeruzalem na Górze Oliwnej<sup>4</sup>. W ten sposób wszystkie chrystofanie miały miejsce w Jeruzalem i najbliższej okolicy, zgodnie z ujęciem Łukasza. Ta sztuczna harmonizacja jest jednak nie do przyjęcia, gdyż topografia i archeologia Palestyny nie znają Galilei w pobliżu Jerozolimy, a także dlatego, że u jej podstaw leży błędne ujęcie rodzaju literackiego ewangelii: traktuje się je jako dokumenty ściśle historyczne, zredagowane na sposób protokołu, nie uwzględniając ich właściwości literackich i teologicznych<sup>5</sup>.

2. Druga droga do usunięcia różnic między tradycjami dotyczącymi miejsca wydarzeń paschalnych polegała na eliminacji jednej z tradycji jako nieautentycznej lub wprost błędnej. Tę drogę harmonizacji zapoczątkował J. Weiss, który tradycję o ukazywaniach się galilejskich nazwał „starym błędem Marka”. Błąd ten, jego zdaniem, polegał na złym zrozumieniu Mk 14, 28: „uprzedzę (προάξω) was do Galilei” Weiss<sup>6</sup> tłumaczy te słowa tak: „poprowadzę was dalej do Galilei”. Jest to — jak utrzymuje — autentyczne słowo Pana; celem jednak tej podróży nie było zobaczenie Zmartwychwstałego, lecz oczekiwanie na czele z Jezusem nadchodzącego Królestwa. Zapowiedź ta jednak nigdy nie została zrealizowana: Pan nie poprowadził uczniów do Galilei. Dlatego właśnie Łukasz opuścił to proroctwo, a Marek (16, 7) przeredagował je na zapowiedź ujścia Zmartwychwstałego w Galilei; Apostołowie zgodnie z relacją Łukasza pozostali w Jeruzalem. W tym kierunku poszli niektórzy egzegeci anglosascy, próbując jednak głębiej uzasadnić odrzucenie tradycji galilejskiej. Gdyby zjawienia miały miejsce w Galilei, to wtedy — jak twierdzą — gmina pierwotna musiałaby mieć swoje centrum w Galilei, gdy tymczasem, według zgodnych świadectw Dziejów i Pawła, ośrodkiem wspólnoty pierwotnej było Jeruzalem. Trudny jest także do wyjaśnienia powrót tam Apostołów, a szczególnie Piotra, po zjawieniach galilejskich. Dlatego badacze ci utrzymują, że ukazanie się Pana Piotrowi i Apostołom miało miejsce tylko w świętym mieście Jeruzalem: ono bowiem, a nie Galilea było według nich Ziemią Świętą<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> Hipotezę Hoffmanna, za którym poszedł również A. Pesch, omawia krytycznie E. Lohmeyer, *Galiläa und Jerusalem* (FRLANT, 34), Göttingen 1936, 8.

<sup>5</sup> Por. A. Vögtle, *Werden und Wesen der Evangelien*, w: *Diskussion über die Bibel*, herausgegeben von L. Klein, Mainz 1964, 70 n.; J. B. Bauer, *Evangelien und Geschichtlichkeit*, w: *Evangelienforschung*, Graz 1968, 9-32; R. Schnackenburg, *Zur formgeschichtlichen Methode in der Evangelienforschung*, tamże, 33-57.

<sup>6</sup> Por. *Das Urchristentum*, Göttingen 1917, 10 n.

<sup>7</sup> Por. F. C. Burkitt, *Christian Beginnings*, Edinburgh 1924, 73 n.; K. La-

3. Nie brakło też prób uzasadnienia teorii przeciwnej, że autentyczna historycznie i pierwotna jest tylko tradycja zjawień Zmartwychwstałego w Galilei. Na potwierdzenie tego przytacza się następujące argumenty: tradycja mówiąca o tych zjawieniach jest najstarsza, natomiast tradycja zjawień jerozolimskich jest tylko transpozycją do świętego miasta zjawień galilejskich. Racją tej transpozycji było szczególne znaczenie, jakie gmina jerozolimska odegrała w pierwotnym chrześcijaństwie. Inni natomiast autentyczność tradycji galilejskiej tłumaczą postwą Jezusa, który z powodu zatwardziałej niewiary Żydów jerozolimskich zmuszony był zmienić plan ukazywać się w Jeruzalem, wybierając Galileę<sup>8</sup>. Za tą interpretacją ze współczesnych egzegetów opowiada się zdecydowanie Seidensticker. Daje on pierwszeństwo genetyczne i znaczeniowe tradycji galilejskiej, a chrystofanie jerozolimskie uważa za przeniesienie paschalnych wydarzeń galilejskich do świętego miasta Jeruzalem, tłumacząc je: 1) historiozbawczym znaczeniem świętego miasta w Kościele pierwotnym, 2) historią tradycji oraz znajomością formowania się jej materiału poprzez przepowiadanie i katechezę, ułatwiającą zrozumienie powstania jerozolimskiego typu tradycji<sup>9</sup>.

Próba sztucznej eliminacji jednej z tradycji zjawień w celu harmonizacji tekstów jest nie do przyjęcia, ponieważ: 1) obydwie tradycje mają przekonywujące uzasadnienie w źródłach: galilejska w Mk 14, 28; 16, 7; Mt 28, 7; 28, 16; J 21, 1-23, jerozolimska zaś w Łk 24, 6; 24, 36-52; J 20, 19-29<sup>10</sup>; 2) opisy chrystofanii w obydwu tradycjach mają różne struktury literackie i dlatego nie może jedna wywodzić się z drugiej; 3) obydwie tradycje posiadają różne typy chrystologii, które istniały u samych początków chrześcijaństwa: Jeruzalem — chrystologia Chry-

---

k e, *The Command not to Leave Jerusalem and the Galilean Tradition*, w: *The Beginnings of Christianity*, Vol. V: *Additional Notes to the Commentary*, ed. K. Lake i in., London 1933, 7-16. Ze współczesnych za tradycją jerozolimską opowiada się B. Steinseifer, *Der Ort der Erscheinungen des Auferstandenen*, ZNW 62 (1971) 232-265.

<sup>8</sup> Creed (dz. cyt., 316 n.) jest zdania, że Markowa tradycja o ukazywaniu się Jezusa w Galilei jest nie tylko wcześniejsza, lecz także bliższa faktom. Na transpozycje ukazania się galilejskich do Jerozolimy wpłynęły dwie sprawy: 1) oddziaływanie tradycji o pustym grobie na tradycję ukazywać; chciano chrystofanie lokalizować blisko pustego grobu; 2) istnienie Jeruzalem jako ośrodka Kościoła pierwotnego; M. G o g u e l, *La foi à la résurrection de Jésus dans le christianisme primitif*, Paris 1933, 310 n.; D. B u z y, *Evangile selon saint Matthieu*, Paris 1950, 383.

<sup>9</sup> Por. Seidensticker, dz. cyt., 67-70.

<sup>10</sup> Por. E. B. Allo, *Le lieu des apparitions du Christ: Judée ou Galilée?*, w: *Mélanges de Podéchar*d, Lyon 1945, 1-9; A. D e s c a m p s, *La structure des récits évangéliques de la Résurrection*, „Biblica” 40 (1959) 723-741.

stusa zmartwychwstałego; Galilea — chrystologia Pana wywyższonego<sup>11</sup>. Wszystko to przemawia za autentycznością obydwu tradycji.

4. Autentyczność chrystofanii w Galilei eliminuje się również wtedy, gdy się założy, że teksty Marka nie mówią o zjawieniach się Zmartwychwstałego w Galilei, lecz zapowiadają tam Jego paruzję. Interpretację tę propagował Lohmeyer<sup>12</sup>, dzisiaj ma ona jeszcze wielu zwolenników<sup>13</sup>. Według niej orędzie anioła: „Idzie przed wami do Galilei, tam Go ujrzycie” (ὄψεσθε Mk 16, 7) zapowiada nie zjawienia się Zmartwychwstałego, lecz Jego paruzję. Koronnym dowodem Lohmeyera jest argument filologiczny. Najstarsza tradycja chrześcijańska, mówiąc o zjawieniach się Pana zmartwychwstałego, zawsze używała formy biernej ὄφθη od czasownika ὀράω w znaczeniu „był widziany”, lub w znaczeniu nieprzechodnim „ukazał się” Paweł mówiąc o ukazywaniach się Jezusa zmartwychwstałego (1 Kor 15, 1-8) aż 4 razy w tym kontekście używa formy ὄφθη, chociaż różne są osoby, którym się Pan ukazuje. Tą samą formą posługuje się Łukasz (Łk 24, 34; Dz 13, 31; 26, 16); jest ona również stosowana przy opisywaniu starotestamentowych teofanii Boga (Dz 7, 2), anioła (Dz 7, 30), Mojżesza i Eliasza na Górze Przemienienia (Mk 9, 4; Mt 17, 3; Łk 9, 31). Można więc z tego wnosić, że był to termin techniczny stale używany przy opisach zjawień Zmartwychwstałego<sup>14</sup>.

Natomiast w tej samej tradycji pierwotnej terminem technicznym, jakim określano przyszłą paruzję Chrystusa jako sędziego (Mk 14, 62; 13, 26; Mt 16, 18) i Pana wspólnoty (J 16, 16), była forma czasu przyszłego tego czasownika (ὄψεσθε τὸν υἱὸν τοῦ ἀνθρώπου Mk 14, 62; ὄψεσθέμε J 16, 16). Forma ta (ἐκεῖ αὐτὸν ὄψεσθε) jest również u Marka (16, 7). Należy więc ją rozumieć jako zapowiedź przyszłej paruzji Jezusa, jako Pana wspólnoty, a nie ukazywania się Zmartwychwstałego. Takie użycie formy czasu przyszłego od ὀράω ma swoje źródło w ówczesnej apokaliptyce judaistycznej. W Testamencie Dwunastu Patriarchów istnieje analogiczna forma jak u Marka i oznacza przyszłą

<sup>11</sup> Por. X. Léon-Dufour, *Résurrection de Jésus et message pascal*, Paris 1971, 144-148.

<sup>12</sup> Dz. cyt., 10 n.; tenże, *Das Evangelium des Markus*, Göttingen 1954, 355 n.; za nim poszedł również H. Lightfoot, *Locality and Doctrine on the Gospels*, London 1938, 52 n.

<sup>13</sup> Ze współczesnych za interpretacją tą opowiadają się następujący badacze: W. Michaelis, *Die Erscheinungen des Auferstandenen*, Basel 1944, 137 n.; tenże, 'Οράω, ThWNT, V, 358 n.; W. Grundmann, *Das Evangelium nach Markus* (ThHNT, II), Berlin 1965, 322 n.; W. Marxen, *Der Evangelist Markus*, Studien zur Redaktionsgeschichte des Evangeliums (FRLANT, NF, 49), Göttingen<sup>2</sup> 1959, 52 n.

<sup>14</sup> *Galiläa und Jerusalem*, 10-13.

paruzję Pana w Jeruzalem: καὶ ἐπιστρεψετε εἰς τὴν γῆν ὑμῶν καὶ ὑμεῖς ὄψεσθε αὐτὸν ἐν Ἱερουσαλήμ (Test. Zab. 9, 8). Połączony z nią będzie powrót wygnańców do Ziemi Świętej. W świętym mieście Jeruzalem będą oni oglądać Pana. Do idei tej wyraźnie nawiązuje Marek, a więc i jego αὐτὸν ὄψεσθε trzeba rozumieć jako zapowiedź przyszłej paruzji. Będzie to jednak nie paruzja Boga, lecz Jezusa; dokona się nie w Jeruzalem, lecz w Galilei<sup>15</sup>.

Argumentacja ta nie jest jednak pewna. Czasownik bowiem ὁρᾶν w NT znaczy po prostu „widzieć”. Natomiast dla treści tego widzenia, decydujący jest kontekst a nie sama forma gramatyczna. I tak Mateusz w 28, 1-8, jak wskazuje kontekst, wyraźnie mówi o ukazywaniu się Zmartwychwstałego, a nie o paruzji, a jednak używa, podobnie jak Marek, formy czasu przyszłego ἐκεῖ αὐτὸν ὄψεσθε (Mt 28, 7). Tej samej formy użyje Mateusz w 28, 10: κάκεῖ με ὄψονται. Natomiast w ewangelii Jana na oznaczenie widzenia Zmartwychwstałego używana jest nie forma bierna, lecz perfectum strony czynnej (J 20, 18 — ἑώρακα τὸν κύριον; 20, 25 — ἑώρακαμεν τὸν κύριον). Przykłady te podważają zasadę sformułowaną przez Lohmeyera: strona czynna czasownika ὁρᾶν, tak futurum jak i perfectum, używana jest dosyć często i wyraźnie na oznaczenie zjawień Pana, a nie Jego paruzji. Argument więc filologiczny jest bardzo wątpliwy. Dlatego ma rację H. von Campenhausen określając go jako „czystą samowolę”<sup>16</sup>. Nawet zwolennicy tej interpretacji utrzymują, że argument filologiczny nie jest rozstrzygający i pewny<sup>17</sup>. Tekst z Testamentu Zabulona nie wspiera również tezy Lohmeyera, gdyż zawiera on tak liczne interpolacje chrześcijańskie, że nie może być uważany za źródło nauki ewangelistów.

Egzegeci współcześni, przyjmując tezę o paruzji w Galilei szukają innych, bardziej decydujących argumentów. Na szczególną uwagę zasługuje argumentacja Marxena: tekst Marka (16, 7) jest w całości tworem redakcyjnym ewangelisty, powstał więc już po wydarzeniu paschalnym. Marek redagował swe dzieło najprawdopodobniej dla wspólnoty galilejskiej, o czym świadczy jego szczególne zainteresowanie Galileą. Pracą swoją chciał służyć aktualnym potrzebom wspólnoty, tj. potrzebom czasów redakcji dzieła. Jeżeli zaś przyjmie się, że Mk 16, 7 jest tworem redakcyjnym, to trzeba również uznać, że należy on do najmłodszej warstwy ewangelii, która odbija aktualną sytuację jej twórcy. Przy takim założeniu Markowa nota redakcyjna (16, 7) nie może się odnosić do oczekiwanego ukazania się Zmartwychwstałego w Galilei, gdyż miało

<sup>15</sup> Tamże, 12.

<sup>16</sup> *Der Ablauf der Osterereignisse und das leere Grab*, Heidelberg 1958, 45 n.

<sup>17</sup> Por. Marxen, dz. cyt., 53; Michaelis, *Die Erscheinungen*, 137 n. 58; tenże, *Ἄποκρ.*, 362.

ono miejsce już dawno<sup>18</sup>, lecz do paruzji. Argument ten jednak opiera się na bardzo problematycznych założeniach.

Chociaż wielu ze współczesnych egzegetów twierdzi, że Mk 16, 7 jest tworem redakcyjnym Marka, to jednak teza ta nie jest całkowicie uzasadniona, u podstaw bowiem perykopy Mk 16, 1-8 leży bardzo stara tradycja, która została przez Marka przeredagowana, na co wskazuje terminologia i styl tej perykopy<sup>19</sup>. Wzmianka o Galilei należy do tradycji a nie do redakcji. Dlatego właśnie została ona pieczołowicie zachowana przez wszystkich synoptyków<sup>20</sup>.

Konkludując więc należy stwierdzić, że ani argument filologiczny, ani literacki nie udowadniają wcale, że Marek 16, 7 mówi o paruzji Jezusa w Galilei. Dlatego też większość egzegetów współczesnych odrzuca tę hipotezę<sup>21</sup>.

Wszystkie więc powyższe próby zlokalizowania ukazywań się Zmartwychwstałego są nie do przyjęcia. Należy więc uznać za historycznie pewne istnienie dwóch tradycji o zjawieniach Pana: galilejskiej i jerozolimskiej. Łukasz znając obydwie, świadomie wybrał tradycję jerozolimską, kierując się w tym racjami teologiczno-literackimi.

### III

Pominięcie tradycji galilejskiej i umiejscowienie wszystkich chrystofanii w Jeruzalem lub w jej pobliżu wywodzi się z koncepcji litera-

<sup>18</sup> „Wenn also nun Markus in einen bestehenden Zusammenhang 16, 7 einfügt, dann handelt es sich hier um die jüngste Schicht, die die Situation des Evangelisten spiegelt. Dann aber kann diese redaktionelle Bemerkung auch nicht von einer erwarteten Erscheinung des Auferstandenen in Galiläa handeln, dann kann sich diese Stelle im Markuszusammenhang nur auf die erwartete Parusie beziehen”. Dz. cyt., 54.

<sup>19</sup> Por. L. S c h e n k l, *Auferstehungsverkündigung und leeres Grab* (SBS, 33), Stuttgart 1968, 44; H. G r a s s, *Ostergeschehen und Osterberichte*, Göttingen<sup>3</sup> 1964, 21; M. W i l k e n s, *Der Ursprung der Überlieferung der Erscheinungen des Auferstandenen*, w: W. J o e s t, W. P a n n e n b e r g, *Dogma und Denkstrukturen*, Göttingen 1963, 59; J. S c h r e i b e r, *Die Christologie des Markusevangeliums*, ZThK 58 (1961) 176.

<sup>20</sup> Por. C a m p e n h a u s e n, dz. cyt., 24-34; G. G h i b e r t i, *Discussione sul sepolcro vuoto*, RBIt 17 (1969) 399.

<sup>21</sup> Por. J. D e l o r m e, *Résurrection et tombeau de Jésus: Marc 16, 1-8 dans la tradition évangélique*, w: *La Résurrection du Christ et l'exégèse moderne*, wyd. P. de Surgy i in., Paris 1969, 108 n. 2; K. K ü m m e l, *Verheissung und Erfüllung. Untersuchungen zur eschatologischen Verkündigung Jesu*, Zürich 1956, 70 nn., R. B u l t m a n n, *Die Geschichte der synoptischen Tradition* (FRLANT, 12), Göttingen<sup>4</sup> 1958, Ergänzungsheft, 43; D e s c a m p, dz. cyt., 735; E. H a e n c h e n, *Der Weg Jesu. Eine Erklärung des Markus-Evangeliums und der kanonischen Parallelen*, Berlin<sup>2</sup> 1968, 546.

cko-teologicznej Łukasza, który świadomie modyfikował swe źródło, aby w ten sposób podkreślić szczególną rolę świętego miasta w historii zbawienia.

Analiza filologiczna logionu Łukaszowego (24, 6-8) wykazała jego charakter redakcyjny: w. 6b jest świadomą przeróbką Mk 16, 7<sup>22</sup>. Wiersz 7 natomiast jest tworem trzeciego ewangelisty, skomponowanym z elementów zapowiedzi męki, śmierci i zmartwychwstania (9, 22. 44; 18, 31 n.). W wierszu tym występują terminy i frazy typowo Łukaszowe: ulubiony przezeń czasownik δεῖ<sup>23</sup> oraz szereg jego fraz παραδοθῆναι εἰς χεῖρας ἀνθρώπων (9, 44); καὶ τῇ τρίτῃ ἡμέρᾳ ἀναστῆναι (9, 22b; 19, 33; Dz 17, 3). Logion ten jednak przystosowuje Łukasz do nowej sytuacji i nowego kontekstu. Zapowiedzi męki i zmartwychwstania skierowane były do apostołów; logion ostatni natomiast kieruje Łukasz także do niewiast, które przyszły do grobu. To przystosowanie słów do nowej sytuacji potwierdza charakter redakcyjny ww. 6b-8.

Jeżeli więc Łk 24, 6b-7 jest rezultatem korektury i pracy redakcyjnej ewangelisty, to mamy prawo pytać o powód tej korektury i cel pracy redakcyjnej. Na pytania te można odpowiedzieć w oparciu o ewangelię i Dzieje Apostolskie.

1. Łukasz przeredagował źródło, z którego czerpał, ponieważ chciał podkreślić szczególną rolę Jeruzalem w historii zbawienia. Dzięki jego pracy literacko-teologicznej wszystkie główne wydarzenia zbawcze zostały tam umiejscowione. Święte miasto u niego, podobnie jak było w ST, jest szczytem, ośrodkiem i punktem centralnym świętej historii zbawienia; zbawienie wyjdzie z Syjonu, tj. z Jeruzalem (Ps 14, 7; 87, 3-6; 110, 2; 122, 3-5; por. Rz 11, 26), stamtąd również przyjdzie Zbawiciel do córki syjońskiej (Iz 62, 11). Wszystkie fakty historii zbawienia znajdują w Jeruzalem swój cel i wypełnienie. Podobną tendencję jerozolimską spotyka się w obydwu dziełach Łukasza. Jeruzalem jest w pełnym tego słowa znaczeniu świętym miejscem historii zbawienia; do niej zdażał Jezus z Galilei, by wypełnić swą misję zbawczą; ku niej od początku grawitowało Jego życie; w niej miały miejsce najważniejsze fakty historii zbawienia — wydarzenie paschalne i Zesłanie Ducha. Począwszy

<sup>22</sup> Por. J. Schmid, *Das Evangelium nach Lukas* (RNT, 3), Regensburg<sup>3</sup> 1955, 353; H. Conzelmann, *Die Mitte der Zeit. Studien zur Theologie des Lukas* (BHT, 17), Tübingen<sup>5</sup> 1964, 86, 188; Odenkirchen, art. cyt., 201; Bultmann, dz. cyt., 309; G. Bornkamm, *Jesus von Nazareth*, Stuttgart<sup>5</sup> 1960, 196 n. 4; Seidensticker, dz. cyt., 92; B. van Iersel, *La résurrection de Jésus: information ou interprétation?*, „Concilium” 60 (1970) 57.

<sup>23</sup> Por. E. Fascher, *Theologische Beobachtungen in δεῖ*, w: *Festschrift R. Bultmann*, Berlin 1954, 245 n.; R. Laurentin, *Jésus au Temple* (EB), Paris 1966, 102 n.



od Jeruzalem (Łk 24, 47; Dz 1, 8) aż na krańce ziemi niesiona będzie przez apostołów dobra nowina.

W tej tendencji jerozolimskiej Łukasz nie był odosobniony. Podobnie myślał Paweł, którego Łukasz był towarzyszem. Za punkt wyjścia swej misji głoszenia Ewangelii uważał Jeruzalem (Rz 15, 19), choć faktycznie początek był w Damaszku, Arabii a zwłaszcza w Antiochii (Dz 9; 13, 1 n). Jeszcze mocniej niż u Pawła tendencja jerozolimska widoczna jest u Jana. Nie była ona również obca współczesnej Łukaszowi tradycji żydowskiej<sup>24</sup>. Trzeci ewangelista miał więc wiele wzorów inspirowanych. Dzięki tej koncepcji teologicznej jedności literackiej nabierają obydwie dzieła Łukasza: pierwsze opisuje wstępowanie do Jeruzalem, drugie zaś zstępowanie z Jeruzalem aż na krańce ziemi. Topografia ma wyraźnie sens teologiczny<sup>25</sup>.

2. Łukasz mógł tak dalece przeredagować orędzie anielskie, ponieważ wiedział, że już w źródłach miało ono charakter drugorzędny; miejsca bowiem chrystofanii nie należały do istoty wydarzeń paschalnych. Zadaniem Apostołów było bowiem przepowiadanie nie miejsca, w którym się Jezus zmartwychwstały zjawi, lecz samego faktu zmartwychwstania. I dlatego właśnie najstarsze świadectwa o zmartwychwstaniu i chrystofanii nie mówią nic o ich miejscu (1 Kor 15, 5-8). Taki sposób redagowania jest wreszcie zgodny z pewną wolnością kompozycji, charakterystyczną dla dzieł historiografów starożytnych, korzysta z niej także Łukasz, aby przez pracę nad surowym tworzywem faktów nadać swemu dziełu doskonałą symetrię i podkreślić jedność wydarzeń zbawczych<sup>26</sup>. Osiąga to właśnie przez koncentrowanie wszystkich tych wydarzeń w Jeruzalem.

\*

Reasumując dotychczasowe rozważania należy stwierdzić:

1<sup>o</sup> W Kościele pierwotnym istniały dwie tradycje chrystofanii: galijska i jerozolimska. Łukasz znał obydwie, lecz świadomie i celowo wybrał tradycję jerozolimską. Uczynił to z racji literacko-teologicznych:

<sup>24</sup> Por. Seidensticker, dz. cyt., 69 n.

<sup>25</sup> Por. A. George, *Tradition et rédaction chez Luc*, w: *De Jésus aux Évangiles* (Bibliotheca ETL, XXV), Paris 1967, 118; tenże, *Les récits d'apparitions aux Onze à partir de Luc 24, 36-53*, w: *La Résurrection du Christ*, 83 n.; Conzelmann, dz. cyt., 86; B. Rigaux, *Témoignage de l'évangile de Luc*, Bruges—Paris 1970, 308 n.; R. Schnackenburg, *Die Kirche im Neuen Testament*, Leipzig 1966, 60 n.; Odenkirchen, art. cyt., 195 n.

<sup>26</sup> Tendencję Łukasza do koncentracji wydarzeń widać również w sztucznej jedności czasu (Łk 24): wydarzenia paschalne koncentruje on w jednym dniu; ten jeden dzień staje się szczytem ewangelii i końcem czasu Jezusa. Por. George, dz. cyt., 118.

chciał podkreślić szczególną rolę Jeruzalem w świętej historii zbawienia oraz nadać jedność kompozycyjną obydwu swym dziełom.

2<sup>o</sup> W celowym eksponowaniu Jeruzalem w historii zbawienia Łukasz inspirował się ST i tradycją żydowską. Nie jest również wykluczony wpływ św. Pawła oraz tradycji ze środowiska Janowego. Niemalą rolę odegrał tu również jego osobisty związek z Kościołem jerozolimskim. Topografia dla trzeciego ewangelisty miała sens teologiczny.

3<sup>o</sup> Nie do przyjęcia są te interpretacje, które — w celu wyjaśnienia ujęcia Łukaszowego — eliminują jedną z tradycji (galilejską lub jerozolimską) albo uważają jerozolimską za transpozycję i nowe przepracowanie tradycji galilejskiej. Nie można przyjąć również tej hipotezy, która chrystofanie galilejskie uważa za paruzję Pana.

## JERUSALEM — LIEU DES APPARITIONS DU CHRIST RESSUSCITE

(Lc 24, 1-52)

### R é s u m é

Ce qui caractérise tout spécialement Luc, c'est la localisation de toutes les christophanies à Jérusalem ou dans ses alentours. Il est conforme en cela à Jean, tandis qu'il diffère de Marc et de Matthieu qui, tous deux, parlent des apparitions du Christ aussi en Galilée. Luc omet non seulement les christophanies de Galilée, mais il exclue aussi leur possibilité (Lc 24, 49). Cet état de choses fait naître la question: les christophanies du Réssuscité où ont-elles eu lieu? En Galilée ou à Jérusalem, ou bien dans ces deux lieux? Voici la réponse de l'auteur à ces questions:

1<sup>o</sup> L'Eglise primitive était en possession de deux traditions au sujet des christophanies, de la tradition galiléenne notamment et de celle de Jérusalem. Ces deux traditions étaient connues de Luc, mais c'est consciemment et à dessein qu'il avait choisi la tradition de Jérusalem. Ses raisons étaient basées sur des motifs littéraires et théologiques: il voulait mettre en évidence le rôle spécial de Jérusalem dans la sainte histoire du salut et désirait aussi revêtir ses deux oeuvres d'une unité de composition toute spéciale. L'Evangile est une ascension vers Jérusalem, tandis que les Actes sont une descente de Jérusalem jusqu'aux extrémités de la terre.

2<sup>o</sup> C'est de l'Ancien Testament et de la tradition juive que s'est inspiré Luc dans cette exposition de Jérusalem dans l'histoire du salut. L'on ne peut en exclure aussi l'influence de saint Paul et de la tradition du milieu de Jean. Les liens personnels de Luc avec l'Eglise de Jérusalem y ont joué un rôle non moins important. La topographie avait pour le troisième évangéliste un sens théologique.

3<sup>o</sup> Inadmissibles sont les interprétations qui — afin de mettre en lumière les conceptions de Luc — éliminent une d'entre les traditions (celle de Galilée ou de Jérusalem), ou qui traitent la tradition de Jérusalem comme une transposition et comme une nouvelle élaboration de la tradition galiléenne. L'hypothèse considérant les christophanies galiléennes comme la Parousie du Seigneur est aussi à rejeter.